

Sygn. akt VIII Gz 98/16

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie SO Anna Budzyńska (spr.)

SR del. Anna Górnik

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2016 roku, w S.

na posiedzeniu niejawnym

spraw w postępowaniu upadłościowym L. B.

na skutek zażalenia dłużnika na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 11 grudnia 2015 r., sygn. akt XII GUp 22/14, w przedmiocie określenia wstępnego wynagrodzenia syndyka masy upadłości

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

1. określić wstępne wynagrodzenie syndyka E. P. w postępowaniu upadłościowym L. B. na kwotę 100.000 zł (sto tysięcy złotych) oraz należny podatek VAT;
2. oddalić wniosek syndyka w pozostałym zakresie;

II. oddalić zażalenie w pozostałym zakresie.

SSO Anna Budzyńska SSO Agnieszka Woźniak SSR del. Anna Górnik

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 września 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie ogłosił upadłość L. B. z możliwością zawarcia układu. Postanowieniem z dnia 8 maja 2015 r. Sąd Rejonowy zmienił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego z układowego na postępowanie obejmujące likwidację majątku upadłego, wyznaczając jednocześnie syndyka masy upadłości w osobie E. P. (dalej syndyk) – sygn. akt XII Gup 22/14.

Syndyk, pismem z dnia 7 lipca 2015 roku, złożył wniosek o ustalenie wstępnego wynagrodzenia w kwocie 182.200 zł, powiększonego o podatek od towarów i usług powołując się na wielkość majątku, planowany czas prowadzenia postępowania upadłościowego, zakres wykonywanych czynności i fakt niepobrania wynagrodzenia za siedem miesięcy pracy jako nadzorca sądowy.

Sędzia komisarz zaopiniował wniosek syndyka pozytywnie w części, tj. do kwoty 150.000 zł, wskazując, że kwota ta mieści się w obowiązujących stawkach ustawowych i jest adekwatna do przewidywanego nakładu pracy syndyka, wynikającego z jego wniosku i akt sprawy oraz czasu trwania postępowania, w szczególności ze względu na wielkość i rodzaj majątku upadłej.

Postanowieniem z dnia 11 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie określił wstępne wynagrodzenia syndyka na kwotę 130.000 zł powiększoną o podatek VAT, w pozostałym zakresie oddalił wnioski syndyka.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy powołał się na przepisy art. 162 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm. dalej p.u.in.) oraz art. 165 p.u.in. i ocenił, że wniosek syndyka zasługiwał na uwzględnienie w części. Wymieniając składniki wchodzące w skład masy upadłości Sąd Rejonowy wskazał, że 3% przewidywanych funduszy masy upadłości to około 182.301,24 zł oraz uznał, że kwota ta jest wystarczająca dla ustalenia wstępnego wynagrodzenia syndyka w tym postępowaniu.

Syndyk w niniejszym postępowaniu sporządził spis inwentarza, bilans według stanu na dzień przed ogłoszeniem upadłości, plan likwidacji i preliminarz wydatków, zawiadomił urzędy, instytucje oraz wierzycieli o ogłoszeniu upadłości i możliwości zgłaszania wierzytelności, sporządził listę wierzytelności, kontynuuje również prowadzenie w ramach przedsiębiorstwa upadłej działalności polegającej na sprzedaży detalicznej ponad trzech tysięcy sztuk towaru należącego do upadłej, w postaci m.in. butów, odzieży, toreb, walizek.

Sąd Rejonowy podkreślił, że syndyk w ramach nałożonych na niego obowiązków, oprócz przeprowadzenia likwidacji składników masy upadłości, zobowiązany będzie do sporządzenia odrębnych planów podziału o skomplikowanym charakterze oraz ostatecznego planu podziału funduszy masy upadłości. W przypadku złożenia przez wierzycieli środków zaskarżenia tj. sprzeciwu co do listy wierzytelności, czy też zarzutów co do planów podziału syndyk ustosunkuje się na piśmie co do zasadności wnoszonych środków zaskarżenia oraz będzie brał udział w posiedzeniach w przedmiocie rozpoznania tych spraw. Syndyk będzie na bieżąco informował sędziego-komisarza i sąd o postępach prowadzonej likwidacji, składając regularnie co trzy miesiące sprawozdania z czynności i rachunkowe.

W ocenie Sądu Rejonowego postępowanie będzie wymagało od syndyka znacznego nakładu pracy, bowiem likwidacja majątku upadłej obejmować będzie zarówno sprzedaż nieruchomości w postaci niezabudowanych działek jak i bardzo licznych ruchomości w postaci towaru sklepowego. Nie bez znaczenia jest fakt, iż syndyk w ramach postępowania upadłościowego będzie kontynuował działalność przedsiębiorstwa upadłego polegającą na sprzedaży detalicznej tego towaru.

W konsekwencji Sąd Rejonowy, uwzględniając przewidywany dwudziestomiesięczny czas trwania postępowania, wielkość majątku masy, ilość wierzycieli (ok. 40), określił wstępne wynagrodzenie na poziomie 130.000 zł.

Sąd I instancji wskazał również, że ustalenie wstępnego wynagrodzenia ma charakter jedynie pomocniczy do ustalania wysokości wypłacanych w trakcie prowadzonego postępowania upadłościowego zaliczek na wynagrodzenie i nie przesądza o wysokości ostatecznego wynagrodzenia, sąd bowiem przy ustalaniu tego wynagrodzenia ocenia rzeczywisty nakład pracy syndyka. Sąd będzie wówczas brał pod uwagę zaangażowanie syndyka w procesie likwidacji składników, jakość i terminowość wykonywanych obowiązków nałożonych przez ustawę, stopień zaspokojenia wierzycieli. Nie bez znaczenia dla oceny tej pracy będzie miało czy syndyk będzie osobiście wykonywał czynności, czy też zlecał je będzie osobom trzecim.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła upadła, zaskarżając je w części, tj. w zakresie punktu 1 ponad kwotę 50.000 zł, zarzucając rażące naruszenie przepisów art. 165 ust. 1 p.u.in. w zw. z art. 162 ust. 1 p.u.in., mające istotny wpływ na treść wydanego postanowienia, polegające na przyjęciu, że przewidywany nakład pracy syndyka masy upadłości uzasadnia określenie wstępnej wysokości wynagrodzenia na kwotę 130.000 zł wraz z należnym podatkiem od towarów i usług, podczas gdy wynagrodzenie to powinno być określone w kwocie nie przekraczającej 50.000 zł wraz z należnym podatkiem od towarów i usług.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez określenie wstępnego wynagrodzenia syndyka masy upadłości L. B. na kwotę 50.000 zł wraz z podatkiem od towarów i usług.

W uzasadnieniu zażalenia skarżąca podała, że wskazane przez Sąd I instancji czynności podejmowane przez syndyka, które przemawiały za określeniem wstępnego wynagrodzenia na poziomie 130.000 zł są czynnościami typowymi nie zaś szczególnymi, które uzasadniałyby określenie tego wynagrodzenia w wysokości zbliżonej do maksymalnego. Wskazała, że upadła posiada majątek o uregulowanej sytuacji prawnej, a syndyk korzysta z pomocy osób trzecich, którym płaci wynagrodzenia za prace bądź świadczone usługi (np. firma ochroniarska, księgowia, pracownicy).

Skarżąca podniosła, że likwidacja jej majątku w zakresie nieruchomości obejmuje czynności nieskomplikowane, których wynik zależy w zasadzie nie od starań syndyka, tylko od sytuacji rynkowej, detaliczna sprzedaż towarów wykonywana jest zaś faktycznie przy pomocy pracowników. Sporządzenie listy wierzytelności jest jednym z podstawowych obowiązków syndyka, a liczba wierzycieli (czterdziestu) nie czyni tego obowiązku skomplikowanym, zwłaszcza że to upadła rozpatrzyła wszystkie nadesłane zgłoszenia.

Odnosząc się do zakresu dotychczas podjętych przez syndyka czynności wskazała, że syndyk obwieścił jedynie o wydaniu postanowienia o zmianie opcji prowadzonego postępowania upadłościowego. Nie jest prawdą, że powiadomił wierzycieli o ogłoszeniu upadłości i wezwał ich do zgłaszania swoich wierzytelności. Wszystkie powiadomienia zostały wysłane przez pełnomocnika upadłej na etapie postępowania z możliwością zawarcia układu. Natomiast spis inwentarza towaru w sklepach upadłej został wykonany przez rzeczoznawcę działającego na zlecenie nadzorcy. Cena towarów została określona przez spisanie jej z metek, co oznacza, że czynności te mógł wykonać syndyk osobiście.

Zdaniem skarżącej argumentem za przyznaniem wyższego wynagrodzenia nie może być również fakt niepobrania przez nadzorcę sądowego (obecnego syndyka) wynagrodzenia w okresie siedmiu miesięcy sprawowania funkcji, gdyż powinno to zostać rozstrzygnięte osobnym postanowieniem.

Skarżąca zwróciła również uwagę, że równolegle toczy się postępowanie po ogłoszeniu upadłości (...) - małżonka upadłej. W obu postępowaniach czynności syndyka dotyczą w zasadzie tego samego majątku, poza domem położonym w S. przy ul. (...), tych samych wierzycieli i w przeważającej części tych samych wierzytelności. Okoliczność ta wpływa więc na zakres obowiązków syndyka i związany z tym – z uwagi na częściowo analogiczne czynności w obydwu postępowaniach – mniejszy nakład pracy.

W odpowiedzi na zażalenie syndyk wniósł o jego oddalenie w całości.

W uzasadnieniu syndyk szczegółowo opisał zakres podejmowanych czynności. Wskazał, że za zgodą sędziego komisarza praktycznie od maja 2015 r. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży detalicznej towarów w sklepach upadłej.

Syndyk zwrócił uwagę, że przejął pracowników upadłej z niewypłaconymi wynagrodzeniami, lokale handlowe z niezapłaconymi czynszami, a upadli rozdysponowali bez jego zgody środki znajdujące się w kasie przedsiębiorstwa. W celu uzyskania środków na prowadzenie postępowania prowadził działalność gospodarczą w sklepie w (...) przy ul. (...) I w S.. Wymagało to osobistego nakładu pracy w postaci otwierania i zamykania lokalu, odbioru utargu i wpłaty na rachunek bankowy. Syndyk wyjaśnił, że zatrudnienie pracowników oraz księgowej było konieczne dla kontynuowania tej działalności. Księgowia została zatrudniona na umowę zlecenie również w celu uporządkowania księgowości upadłej, która nie była prowadzona od stycznia 2015 r. Konieczne było również zatrudnienie firmy ochroniarskiej z uwagi na dużą wartość towaru znajdującego się w sklepie przy ul. (...) oraz w magazynie przy ul. (...). Dla prowadzenia działalności konieczne było również zatrudnienie magazyniera, żeby wydawać towar do sklepu oraz utrzymać porządek i czystość magazynu. Niezbędne było również zatrudnienie firmy transportowej oraz osoby do zdemontowania wyposażenia lokalu w (...) oraz przy ul. (...), z uwagi na obowiązek syndyka ich wydania wynajmującym w związku z wypowiedzeniem umów najmu.

Syndyk podkreślił, że podjęła osobiście szereg czynności związanych z nadzorowaniem zatrudnionych osób w związku z likwidacją nierentownych sklepów upadłej, w tym również w godzinach nocnych, prowadzeniem działalności gospodarczej w związku ze sprzedażą detaliczną towarów upadłej, osobistym wykonywaniem czynności biurowych

w tym nadawaniem i odbiorem korespondencji, otwieraniem i zamykaniem sklepu, dowożeniem niewielkich partii towaru do sklepów i odbiorem utargu.

Syndyk wskazał również, że na stopień trudności niniejszego postępowania wpływa utrudniony kontakt z upadłą oraz brak współpracy z jej strony. Majątek upadłej nie posiada uregulowanego stanu prawnego, albowiem przez dużą część działek budowlanych upadłej przepływa strumień W., działka na której się znajduje jest wyłączona z obrotu cywilnoprawnego. Nadto objęcie domu mieszkalnego przy ul. (...) wymaga podjęcia czynności związanych z eksmisją upadłej, jej małżonka oraz ich pełnoletniego syna.

Syndyk powiadomił również wierzycieli o zmianie opcji postępowania upadłościowego z układowej na naprawczą. Po zmianie opcji postępowania syndyk nadzorował i osobiście dokonywał spisu towaru (kilka tysięcy pozycji). Dopiero po wykonaniu tej pracy syndyk zlecił rzeczoznawcy majątkowemu dokonanie ich wyceny. Syndyk przygotował listę wierzytelności i osobiście odpowiada na sprzeciwy wierzycieli.

Syndyk wskazał również, że składniki masy upadłości upadłej i jej małżonka nie są tożsame, gdyż różnią się lokalizacją sklepów, osobami wierzycieli oraz postępowaniami sądowymi, w których syndyk występuje osobiście bez udziału zawodowego pełnomocnika.

W ocenie syndyka postępowanie upadłościowe potrwa dłużej niż pierwotnie wskazane 20 miesięcy albowiem zmuszony będzie złożyć pozew o eksmisję upadłej i jej rodziny i dokonać likwidacji jej majątku.

Syndyk zwrócił również uwagę, że nie pobrał żadnego wynagrodzenia za sprawowanie funkcji nadzorcy sądowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się uzasadnione jedynie w części.

Na wstępie należy wskazać, że w niniejszym postępowaniu zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe i naprawcze (zwane dalej „p.u.n.”), a więc nie uwzględniające zmian wprowadzonych ustawą z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U. z 2015 r. poz. 978), albowiem zgodnie z art. 449 ustawy zmieniającej w sprawach, w których przed dniem wejścia w życie ustawy wpłynął wniosek o ogłoszenie upadłości, stosuje się przepisy dotychczasowe.

Przed przystąpieniem do oceny podniesionych w zażaleniu zarzutów - wskazać należy, że co do zasady Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne stanowiące podstawę orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia czynności zostały przez syndyka rzeczywiście wykonane, prawidłowo zostały także określone prognozowane w toku dalszego postępowania czynności syndyka, konieczne dla przeprowadzenia postępowania upadłościowego i likwidacji majątku dłużnika. Zasadnie Sąd Rejonowy przyjął także za podstawę swojego rozstrzygnięcia przepis art. 162 ust. 2 p.u.n. w zw. z art. 165 ust 1 p.u.n. W ocenie Sądu Okręgowego, prawidłowo również Sąd I instancji ustalił kryteria, którymi należy się kierować przy ustaleniu wysokości wstępnego wynagrodzenia syndyka, dokonał jednak częściowo błędnej oceny tych kryteriów w odniesieniu do realiów niniejszej sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego nie uwzględniono w sposób dostateczny – oceniając przewidywany zakres czynności syndyka związany z wykonywanym zarządem majątkiem masy upadłej oraz likwidacją tego majątku – faktu równoległego prowadzenia przez tego samego syndyka postępowania upadłościowego dotyczącego D. B. – małżonka upadłej, które to czynności dotyczą w części tego samego majątku (poza domem dłużniczki przy ul (...), stanowiącej majątek odrębny upadłej) i wpływu powyższej okoliczności na przewidywany nakład pracy syndyka.

W pozostałym zakresie Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutów skarżącej. Nie można podzielić w szczególności argumentacji skarżącej dotyczącej – w jej ocenie - niewielkiego wkładu pracy oraz zaangażowania syndyka w dotychczas podjęte w toku postępowania upadłościowego czynności a także niewielkiego, przewidywanego nakładu pracy syndyka. Ocena zarzutów w tym zakresie zostanie przedstawiona w dalszej części uzasadnienia.

Podstawę materialnoprawną określenia wstępnej wysokości wynagrodzenia syndyka, przewidzianego w art. 165 prawa upadłościowego i naprawczego stanowi przepis art. 162 p.u.n. Wstępną wysokość wynagrodzenia syndyka określa sąd na wniosek syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy, złożony w terminie dwóch miesięcy od ich powołania i po zaopiniowaniu wniosku przez sędziego-komisarza (art. 165 ust. 1 p.u.in.). Ostateczną wysokość wynagrodzenia ustala sąd po zatwierdzeniu sprawozdania syndyka z jego działalności, biorąc pod uwagę w szczególności stopień zaspokojenia wierzycieli, nakład pracy, koszty zatrudnienia innych osób w związku z czynnościami syndyka oraz czas trwania postępowania (art. 165 ustęp 2 p.u.in.).

Słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że na wstępnym etapie postępowania upadłościowego nie jest możliwe określenie wysokości funduszów masy upadłości. Sąd Rejonowy prawidłowo więc przyjął, że określenie górnej granicy wysokości wynagrodzenia syndyka wymaga odniesienia się do szacunkowej wysokości funduszów masy upadłości.

W niniejszej sprawie wartość majątku upadłej została upadłej została oszacowana na kwotę 6.076.707,91 zł. Oznacza to, że zarówno wysokość wynagrodzenia wstępnego żądanego przez syndyka (182.000 zł), jak i wysokość tego wynagrodzenia określona przez Sąd I instancji (130.000 zł) nie przekracza górnej granicy wynagrodzenia ustalonej na podstawie art. 162 ust. 2 p.u.in w zw. z art. 165 ust. 1 p.u.in.

Skoro art. 165 p.u.in. nie reguluje odrębnych zasad określania wstępnej wysokości wynagrodzenia syndyka, to jego określenie powinno nastąpić poprzez odpowiednie zastosowanie przepisów dotyczących ostatecznej wysokości wynagrodzenia syndyka. Przesłanki, od których zależy wysokość ostatecznego wynagrodzenia stanowią: stopień skomplikowania sprawy, charakter podejmowanych czynności, stopień zaspokojenia wierzycieli, nakład pracy, koszty zatrudnienia innych osób w związku z czynnościami syndyka oraz czas trwania postępowania (art. 165 ust. 2 p.u.in.). Istotnym czynnikiem wpływającym na wysokość wynagrodzenia syndyka jest też wielkość majątku masy upadłości i jego struktura. Przepisy te preferują "stopień zaspokojenia wierzycieli" oraz "nakład pracy", a więc z jednej strony spełnienie podstawowego celu postępowania upadłościowego wyrażonego w treści art. 2 (przepis art. 165 ust. 2 w pierwotnym brzmieniu mówił o "efektach" czynności syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy), z drugiej zaś – wysiłek włożony przez syndyka, nadzorcę albo zarządcę w prowadzeniu postępowania upadłościowego. Z uwagi na etap postępowania, w którym następuje określenie wstępnej wysokości wynagrodzenia, nie sposób przy ustalaniu tej wysokości odnosić się do kwestii stopnia zaspokojenia wierzycieli, gdyż ten będzie dopiero znany na ostatecznym etapie postępowania upadłościowego, po zakończeniu likwidacji majątku upadłej. Można co najwyżej mówić o przewidywanym stopniu zaspokojenia wierzycieli, a zasadność czynności dokonywanych przez syndyka oceniać przez pryzmat ich ewentualnego wpływu na stan masy upadłości. Jeżeli więc syndyk podejmuje działania racjonalne z ekonomicznego punktu widzenia, a wiele czynności wykonuje osobiście w celu zmniejszenia kosztów postępowania upadłościowego, to działanie takie może stanowić dodatkowy argument, dla określenia wyższego wynagrodzenia wstępnego. Koszty zatrudnienia innych osób w związku z czynnościami syndyka – również odnoszą się do efektywności postępowania (im wyższe koszty takiego zatrudnienia, tym mniejszy efekt dla wierzycieli), jak i do nakładu pracy syndyka (im więcej osób zatrudniał, tym mniejszy był jego osobisty nakład pracy).

Określenie wstępnego wynagrodzenia wymaga więc stwierdzenia, jakie czynności syndyk podjął dotychczas a także – jakie podejmie w toku dalszego postępowania. Sąd Rejonowy wskazał m. in., że syndyk dotychczas sporządził spis inwentarza, bilans według stanu przed ogłoszeniem upadłości, plan likwidacji i preliminarz wydatków, zawiadomił instytucje, urzędy oraz wierzycieli o ogłoszeniu upadłości i możliwości zgłaszania wierzytelności, sporządził listę wierzycieli i kontynuuje prowadzenie w ramach przedsiębiorstwa upadłej działalność polegającą na sprzedaży detalicznej ponad trzech tysięcy sztuk towaru. Dodatkowo Sąd wskazał, na konieczność likwidacji masy upadłości, wykonywanie obowiązków sprawozdawczych, sporządzanie odrębnych planów podziału funduszy masy upadłości, ostatecznego planu podziału funduszów masy upadłości i ewentualną konieczność ustosunkowania się do wniesionych środków zaskarżenia.

Zgodzić należy się ze skarżącą, że wyżej wymienione czynności stanowią katalog podstawowych czynności, które należą do zakresu obowiązków syndyka w postępowaniu upadłościowym.

Niemniej jednak biorąc pod uwagę składniki masy upadłości zarówno istniejące, jak i zlikwidowane przez syndyka w postaci ruchomości (w tym towaru), udziały w prawie własności czterdziestu jeden niezabudowanych działek gruntu, prawa własności działki gruntu o nr 6/1 zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym o dużej powierzchni użytkowej, w którym zamieszkuje upadła wraz z rodziną, oraz udział w prawie własności pomieszczenia o funkcji magazynowej, likwidacja tej masy upadłości będzie wymagała większego niż twierdzi skarżąca nakładu pracy syndyka.

Syndyk będzie kontynuować sprzedaż ruchomości należącej do skarżącej. Pomimo uzyskania zgody sędziego komisarza na sprzedaż z wolnej ręki udziałów w wysokości 1/2 w ruchomościach wchodzących w skład masy upadłości, wskazanych w załącznikach do oszacowania wartości rynkowej sporządzonego przez rzeczoznawcę W. S. - za najwyższe oferowane ceny, nie niższe niż ceny oszacowania, czynności zmierzające do ich sprzedaży będą wymagały znacznego nakładu pracy m.in. dotarcia do potencjalnych nabywców, przedstawienia oferty handlowej, przeprowadzenia negocjacji, które pozwolą uzyskać cenę oszacowania. Niewykluczone jest przy tym, że syndyk nie zdoła zbyć tych towarów po określonych w postanowieniu sędziego komisarza cenach, wówczas będzie zmuszony zweryfikować ofertę, zwrócić się o zgodę do sędziego komisarza na sprzedaż po obniżonych cenach, które pozwolą na znalezienie nabywców. Będzie to miało wpływ zarówno na czas trwania postępowania, jak i ilość czynności, które zmuszony będzie podjąć syndyk.

Nie można wykluczyć także, iż likwidacja składników masy upadłości w postaci udziałów w niezabudowanych działkach gruntu, obciążanych hipotekami oraz udziału niewyodrębnionego lokalu użytkowego położonego w budynku mieszkalnym w S. przy ul. (...), stanowiących współwłasność upadłych L. i D. małżonków B. może wydłużyć się w czasie, powodując tym samym zwiększony nakład pracy syndyka. Nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem skarżącej, że sprzedaż tych składników majątku nie zależy od syndyka, lecz uzależniona jest jedynie od sytuacji na rynku nieruchomości. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że aby znaleźć nabywców konieczne jest dotarcie do nich oraz zaoferowanie im ceny, za którą będą skłonni zakupić te nieruchomości. Wpływ na ich znalezienie będzie miał również fakt, że przez część działek gruntu przepływa strumień W.. Powyższe z jednej strony ogranicza atrakcyjność części tych nieruchomości, a z drugiej wymagać będzie od syndyka dokonania ustaleń co do możliwości przeprowadzenia inwestycji na tym terenie w celu odpowiedniego sformułowania oferty sprzedaży skierowanej do potencjalnych nabywców. W planie likwidacyjnym masy upadłości (k. 1655-1656 akt) syndyk wskazał, że zamierza sprzedać cały kompleks działek oraz lokal użytkowy w drodze przetargu, tak aby uniknąć sytuacji, iż uda się zbyć bardziej atrakcyjne działki (np. o korzystnym położeniu) a w masie pozostaną składniki trudnozbywalne. Powyższe będzie wymagało od syndyka przygotowania odpowiedniego regulaminu przetargu, uzyskania zgody sędziego komisarza i przeprowadzenie całej procedury. W przypadku braku możliwości sprzedaży tych działek, syndyk zmuszony będzie wystąpić do sędziego komisarza z wnioskiem o uzyskanie zgody na sprzedaż z wolnej ręki. Ewentualna sprzedaż z „wolnej ręki” będzie prawdopodobnie wymagała uczestniczenia przez syndyka w wielu spotkaniach i prowadzenia negocjacji. Czynności te wiążą się więc z większym nakładem pracy syndyka niż wskazywany przez skarżącą.

W skład majątku upadłej wchodzi też nieruchomość stanowiącą działkę gruntu nr (...) zabudowaną domem jednorodzinnym przy ul. (...) w S.. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Syndyka, iż likwidacja tego składnika, wbrew twierdzeniom skarżącej nie stanowi „czynności nieskomplikowanej”. Syndyk – jak wskazał, aby przejąć powyższy składnik majątkowy musi wytoczyć powództwo o wydanie tej nieruchomości. Powyższe bez wątpienia będzie miało więc wpływ na czas trwania postępowania upadłościowego oraz na podejmowany przez syndyka zakres czynności.

Sąd Okręgowy nie podziela także zarzutów skarżącej dotyczących niewielkiego nakładu pracy syndyka w dotychczas wykonane przez niego czynności. Analiza akt sprawy prowadzi bowiem do wniosku, że Syndyk dokonał wymaganych prawem czynności dotyczących ustalenia składu majątku masy upadłości, a także jego zabezpieczenia, podejmując w tym zakresie osobiście faktyczne działania. Wbrew kategoriycznym stwierdzeniom skarżącej co do podejmowania przez syndyka na dotychczasowym etapie postępowania wyłącznie typowych czynności, należy stwierdzić, że podejmował on także wiele ponadstandardowych czynności, co skutkowało obniżeniem kosztów postępowania. Z analizy akt sprawy wynika bowiem, że Syndyk osobiście prowadzi biurowość, sam prowadzi korespondencje, a nie ograniczając się

jedynie do podpisania sporządzonych przez osoby trzecie na jego zlecenie pism. Wbrew zarzutom skarżącego syndyk podejmował także osobiście czynności związane z dokonaniem spisu inwentarza, przekazując następnie rzeczoznawcy spis ruchomości do wyceny. Podkreślić należy, że sporządzenie spisu inwentarza wraz z oszacowaniem jest co do zasady – jak wskazała skarżąca – obowiązkiem syndyka, co oznacza, że ponosi on odpowiedzialność za terminowość i prawidłowość sporządzenia spisu i oszacowania. Nie wyklucza to jednak ewentualnego zatrudnienia do wykonania spisu innych osób, jeżeli nie narusza to dyrektywy starannego i gospodarnego działania syndyka, przewidzianej w art. 179 p.u.n. (np. jest to uzasadnione, gdy z uwagi na ilość składników masy potrzeba do jej spisania jest większa ilość osób). Syndyk jak wyjaśnił - osobiście dokonał spisu z natury towarów zgromadzonych w sklepie upadłej przy ul. (...), zlecając rzeczoznawcy następnie wycenę tych ruchomości. Podkreślić należy, iż zlecenie wyceny rzeczoznawca będzie uzasadnione zawsze wtedy, gdy do sporządzenia oszacowania potrzebne będą wiadomości specjalne. Nie można także zgodzić się ze skarżącą, że rzeczoznawca ograniczył się przy wycenie do spisania cen z metek, towary jak wynika z akt sprawy zostały wycenione przez rzeczoznawcę pod względem ich wartości rynkowej, m.in. poprzez zastosowanie odpowiedniego wskaźnika eksperckiego, część towarów zepsutych czy uszkodzonych została wyceniona przy uwzględnieniu tych okoliczności.

Podkreślić należy, iż z analizy akt sprawy wynika, że syndyk sprawował pełną pieczę nad objętym – w myśl art. 173 p.u.n - majątkiem upadłej oraz zarządzał nim. Nadzorował bowiem czynności związane z likwidacją sklepów upadłej i przewozem towarów handlowych do magazynu a od maja 2015 roku prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży tych towarów. Okoliczność, że pewne czynności, jak sprzedaż, ochrona, czy prowadzenie księgowości wykonują inne podmiot zatrudnione przez syndyka nie umniejsza – w realiach badanej sprawy - nakładu pracy syndyka. Nie można bowiem oczekiwać, że syndyk wszystkie te czynności wykonywał będzie osobiście, gdyż po pierwsze nie ma ku temu odpowiednich uprawnień (księgowość, ochrona mienia), jak i fizycznie nie byłoby możliwe ich wykonywanie. Skoro prowadzenie działalności gospodarczej przez syndyka pozwoliło na wypracowanie dochodów (przeznaczanych na zaspokojenie części wydatków) to działanie takie należy ocenić jako ekonomicznie uzasadnione.

Skarżąca przemilcza także podnoszoną przez syndyka okoliczność, iż konieczność zatrudnienia księgowej wynikała m.in. z faktu, że w momencie przejęcia przez syndyka ksiąg rachunkowych od upadłego w maju 2015 - stwierdzono, że od stycznia 2015 roku nie była ona praktycznie prowadzona, brak było bowiem księgowoń. Dalsze zatrudnianie księgowej uzasadnione zostało przekonująco uzasadnione przez syndyka faktem prowadzenia przez niego działalności gospodarczej.

W niniejszej sprawie nie sposób więc na podstawie faktu zatrudniania innych osób czy podmiotów, wyprowadzać wniosku, że nakład pracy syndyka jest niewielki, tj. uzasadniający wynagrodzenie w kwocie 50.000 zł powiększone o podatek od towarów i usług.

Odnosząc się do dalszych zarzutów wskazać należy, że skarżąca zdaje się mylić dwa rodzaje postępowania upadłościowego, tj. układowe i obejmujące likwidację majątku upadłego. Na syndyku masy upadłości spoczywa bowiem ustawy obowiązek zawiadania o upadłości tych wierzycieli, których adresy są znane na podstawie ksiąg upadłego, a także komornika ogólnej własności upadłego (art. 176 ust. 1 p.u.in.). Twierdzenia skarżącej odnośnie przygotowywania dokumentów, na podstawie których następnie nadzorca sądowy dokonywał spisu inwentarza, sporządził listę wierzycieli czy też sprawozdania z przeprowadzonych czynności znajdowały podstawę prawną w przepisach prawa. Upadły (któremu pozostawiono zarząd własny) był zobowiązany do ich wykonania na mocy art. 180 p.u.n. Stosownie do brzmienia cytowanego przepisu nadzorca sądowy jedynie kontroluje czynności upadłego, sprawdza stan przedsiębiorstwa i majątku upadłego. Nieuzasadnionym jest zatem zarzut, że nadzorca sądowy sporządził listę wierzytelności jedynie na podstawie dokumentów przedłożonych przez upadłego i zgłoszeń wierzycieli, skoro taka procedura przewidziana jest w ustawie.

Zarzuty zażalenia zostały uwzględnione – jak wskazano na wstępie rozważań - jedynie co do nie uwzględnienia przez Sąd I instancji w sposób dostateczny, przy określaniu przewidywanego zakresu czynności syndyka związanych z wykonywanym zarządem majątkiem masy upadłej oraz likwidacją tego majątku faktu równoległego prowadzenia przez tego samego syndyka postępowania upadłościowego dotyczącego D. B. – małżonka upadłej, które to czynności dotyczą

w części tego samego majątku (poza domem dłużniczki przy ul (...), stanowiącej majątek odrębny upadłej) i wpływu powyższej okoliczności na przewidywany nakład pracy syndyka.

Bezspornym pozostaje bowiem, iż syndyk prowadzi postępowanie po ogłoszeniu upadłości likwidacyjnej zarówno dotyczące L. B. (XII GUp 22/14), jak i D. B. (XII GUp 23/14). Znaczna część składników obu mas upadłości jest przy tym tożsama, tj. w skład każdej z mas upadłości wchodzi połowa udziału w 41 nieruchomościach stanowiących niezabudowane działki gruntu, połowa udziału w lokalu użytkowym, połowa udziału w towarach handlowych, w wyposażeniu mieszkania. Oznacza to, że podjęcie przez syndyka czynności zmierzającej do sprzedaży wskazanych składników majątku upadłych, będzie jednocześnie czynnością likwidacyjną w obu masach upadłości. W ocenie Sądu Okręgowego oznacza, że nakład pracy syndyka będzie niższy aniżeli w przypadku prowadzenia postępowania zmierzającego do likwidacji mas upadłości dwóch zupełnie odrębnych podmiotów.

Masa upadłości L. B. o tyle różni się od masy upadłości jej małżonka, że w jej skład wchodzi prawo własności nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny o dużej powierzchni oraz towar handlowy, w tym zakupiony po ogłoszeniu upadłości układowej. Różnice dotyczą również wierzycieli oraz postępowań, które toczą się z udziałem syndyka. Jeżeli natomiast chodzi o wierzycieli upadłej (w ilości ok. 40) to są oni w przeważającej części wierzycielami jej małżonka. Upadły D. B. jest zobowiązany wobec większej liczby wierzycieli z racji prowadzonej działalności pod firmą (...).B. U. D. B.. Natomiast w niniejszym postępowaniu zachodzi konieczność przeprowadzenia likwidacji składnika w postaci domu jednorodzinnego, który zamieszkuje upadła z rodziną. W postępowaniach tych występują więc różnice pomimo tego, że masę upadłości w większej części stanowią ruchomości i nieruchomości będące współwłasnością upadłych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy, na podstawie art. 229 p.u.in. w zw. z art. 397 § 2 w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie i określił wstępną wysokość wynagrodzenia syndyka na kwotę 100.000 zł plus należny podatek VAT, uznając, że powyższą kwotę za adekwatną do przewidywanego nakładu pracy syndyka i czasu trwania postępowania. Natomiast w pozostałym zakresie wniosek syndyka oddalono na podstawie art. 165 p.u.in. w zw. z art. 162 ust 2 i ust 2 a p.u.in. z przyczyn wyżej opisanych.

W pozostałym zakresie zażalenie podległo oddaleniu. Skarżąca domagała się bowiem określenia wstępnego wynagrodzenia syndyka na kwotę 50.000 zł. Biorąc pod uwagę dotychczasowy nakład pracy syndyka, przy uwzględnieniu że podejmowane przez niego działania należy ocenić jako racjonalne z ekonomicznego punktu widzenia, mając na uwadze także wielkość masy upadłości, stopień jej skomplikowania oraz przewidywane czynności, które będzie zmuszony podjąć syndyk w toku dalszego postępowania w celu likwidacji majątku masy, przyznanie wynagrodzenia we wskazanej przez skarżącą kwocie byłoby rażąco nieuzasadnione.

Mając na uwadze powyższe argumenty, na podstawie art. 229 p.u.in. w zw. z art. 397 § 2 w zw. z art. 385 k.p.c. Sąd oddalił zażalenie upadłej w pozostałym zakresie.

SSO Anna Budzyńska SSO Agnieszka Woźniak SSR del. Anna Górnik